

List otwarty do Pani Anny Zalewskiej w sprawie reformy oświaty

Od: Bogdan Stępień

email: bogdan[at]iar.pl

Do: Minister Edukacji Narodowej

Pani Anna ZALEWSKA

Ministerstwo Edukacji Narodowej

al. J. Ch. Szucha 25

00-918 Warszawa

Sygn. BS.L.01.2016

Dnia 28 październik 2016 r.

TEMAT: List otwarty do Pani Anny Zalewskiej w sprawie reformy oświaty

Szanowna Pani Minister,

W Internecie znalazłem mnóstwo Pani różnych wypowiedzi, ale w tym pierwszym moim do Pani liście otwartym przywołałem tylko dwie.

Pierwsza Pani wypowiedź - dla portalu doba.pl

Dziennikarz (D.): *Czy uważa pani reformę oświatową, którą przeprowadził Jerzy Buzek za udaną?*

Anna Zalewska (A.Z.): *Chodzi panu o pana Handkego?*

D.: *Tak.*

A.Z.: *To znaczy tak, założenia tej reformy oczywiście są dobre i one są cały czas kontynuowane. Natomiast nie ukrywam, że cały czas przy reformie w Polsce zapomina się, że ona musi być obudowana pieniędzmi. To jest jeden poważny mankament tejże reformy.*

Poza tym, co rząd to zmiana koncepcji. I to jest drugi błąd.

Jeżeli my polskiej oświaty nie potraktujemy, jako takiego priorytetu, gdzie prace mają być kontynuowane bez względu na to, czy ktoś prawda jest z jednej czy drugiej strony sceny politycznej, to nigdy nie osiągniemy sukcesu.

Ja powiem panu na przykładzie Finlandii. Tam 7 lat się przygotowywano się do reformy i zainwestowano w edukację ogromne pieniądze. W tej chwili mają najlepsze wyniki, jeżeli chodzi o wszelkiego rodzaju badania europejskie.

W związku z ww. wypowiedzią można postawić wiele i to bardzo kłopotliwych dla Pani pytań. Postawię jednak – póki co - tylko jedno:

Jak się ma ww. Pani wypowiedź do reformy oświaty, którą w ekspresowym tempie wprowadza, i uzasadnień, które publicznie obecnie w mediach prezentuje?

Pytania szczegółowe pozostawiam dziennikarzom, a postawić ich można tu naprawdę dużo.

Druga Pani wypowiedź - jej fragment, dla portalu Onet.pl

Audycja na Onet.pl: Odcinek specjalny „Burzy politycznej”,

Prowadząca: Agnieszka Burzyńska (A.B.) – dziennikarz,

Gość: p. Anna Zalewska (A.Z.) - minister edukacji.

AB. Zacznę od cytatu, taki dzisiaj mam dzień na cytaty, będziemy oczywiście rozmawiać o reformie: *„skoncentrowanie w jednej placówce dzieci i młodzieży prowadzić będzie nie tylko do przeludnienia szkół, ale co więcej, prowadzić będzie do wzrostu zachowań agresywnych,*

szerzenia się w szkołach przemocy oraz innych patologicznych zjawisk narkomania, alkoholizm”. Poznaje pani?

A.Z. Kto to powiedział?

A.B. yhy.

A.Z. Nie. Pytam panią redaktor. Nie poznaję.

A.B. To jest fragment Pani interpelacji.

A.Z. Jasne.

A.B. W której się bardzo Pani oburzała na połączenie gimnazjów i szkół podstawowych w jednych budynkach a teraz pani minister robi dokładnie to samo.

A.Z. Dlatego, że mamy zupełnie inną sytuację, jak pani redaktor i pewnie państwo wszyscy wiedza mamy dramatyczny niż demograficzny, który powoduje, że ani szkoły podstawowe ani gimnazja tak naprawdę nie funkcjonują należycie. [...].

Pani interpelacja, którą przywołuje dziennikarka, ma nr 19995 i skierowana była do *ministra edukacji narodowej w sprawie zmian w polskim systemie oświatowym wobec planowanych masowych zwolnień kadry pedagogicznej*. Petycja ta jest sprzed około trzech lat, tj. z dnia 24 lipca 2013 r.

Pani Agnieszka Burzyńska świetnie dla Pani przygotowała pytanie, ale nie dopilnowała tego, aby rzeczowo na nie Pani odpowiedziała. Dlatego muszę zainterweniować i poprosić Panią o odpowiedzenie na moje uzupełniające pytania.

Co się wydarzyło na przestrzeni niespełna tych trzech lat, że z obrończyni gimnazjów, stała się nagle Pani ich wrogiem? Demografia, demografia powiada Pani? Naprawdę? I myśli Pani, że ja w to uwierzę? Czy demografię ujrzała Pani dopiero teraz? Naprawdę?

Z niskimi ukłonami,
/-/
dr Bogdan Stępień